



Warszawa, dnia 26 marca 2024 r.

Dziekan
Okręgowej Rady Adwokackiej
w Warszawie

SEK.070.1.5.2024.1

Stanowisko Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie

W związku z otrzymaniem informacji o toczącym się postępowaniu z powództwa adw. Roberta Pogorzelskiego przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy wnoszę o przyjęcie niniejszego stanowiska wyrażonego przez przedstawiciela środowiska adwokackiego.

Pogląd wyrażony w odpowiedzi na pozew jakoby adwokaci dobrowolnie świadczyli pomoc prawną z urzędu w sprawach karnych jest w mojej ocenie chybiony. Uchwała Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 25 listopada 2015 r. nie uchyła obowiązku wynikającego z art. 517j §1 kodeksu postępowania karnego. Nie stanowi również podstawy do uchylecia obowiązku nakładanego na odpowiednią Radę Adwokacką Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu zapewnienia oskarżonemu korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przyspieszonym.

Powyższe wprost wynika z treści pkt 1 powyższej uchwały, w której wskazano, że preferencje zgłaszających się będą mogły zostać wzięte pod uwagę przy uwzględnieniu odpowiedniej ilości osób zgłaszających się.

Zwracam również uwagę, że dobrowolności nie przewiduje §6 powyższego rozporządzenia, zgodnie z którym „W przypadku uzasadnionym koniecznością zapewnienia udziału w postępowaniu przyspieszonym w danym okresie większej liczby adwokatów i radców prawnych niż objęta listą adwokatów i radców prawnych pełniących dyżury, prezes sądu rejonowego występuje do okręgowej rady adwokackiej i rady okręgowej izby radców prawnych o wskazanie w wyznaczonym terminie dodatkowych adwokatów i radców prawnych, określając ich liczbę.”

Trudno także wywodzić z treści uchwały, do której odwołuje się autor odpowiedzi na pozew, aby za świadczoną pracę, bądź pozostawanie w gotowości do jej świadczenia miało nie przysługiwać prawo do oczekiwania godziwego wynagrodzenia.

Poza sporem pozostaje, że adwokat będąc w trakcie dyżuru nie ma możliwości podjęcia się innego zajęcia, skoro nawet w przypadku, w którym będzie pełnił dyżur poza siedzibą sądu – zgodnie z §7 ust. 3 przywołanego rozporządzenia winien mieć na uwadze konieczność niezwłocznego podjęcia obrony.

W istocie, zatem adwokat nie ma możliwości dowolnego dysponowania swoim czasem, w tym umówienia się z klientem czy odbywania innej rozprawy, skoro w każdej chwili może zostać wezwany do Sądu. Przyjęcie poglądu, że adwokatowi nie należy się wynagrodzenie za kilku godzinny czas spędzony na dyżurze właściwie oznacza, że w tym samym czasie adwokat jest pozbawiony możliwości uzyskania jakiegokolwiek wynagrodzenia, albowiem czas ten jest podporządkowany potencjalnemu postępowaniu przyspieszonemu.

W mojej ocenie zasadnym jest zastosowanie analogii dyżuru lekarskiego, który stosownie do odrębnych przepisów jest wynagradzany.

Żywię nadzieję, że niniejsze uwagi okażą się pomocne do wydania rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu.

Adw. Mikołaj Pietrzak

